

**Sygn. akt III C 1117/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2023 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział III Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Rejonowego Anna Szarek

Protokolant – sekretarz sądowy Agnieszka Weigt

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2023 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko P. W. (1)

o zapłatę

**I** zasądza od pozwanego P. W. (1) na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 70 000 (siedemdziesięciu tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi w stosunku rocznym od dnia 7 czerwca 2023 roku do dnia zapłaty;

**II** oddala powództwo w pozostałej części;

**III** zasądza od pozwanego P. W. (1) na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 6 583,68 zł (sześciu tysięcy pięciuset osiemdziesięciu trzech złotych i sześćdziesięciu ośmiu groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

**IV** nakazuje pobrać od pozwanego P. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 8 056,11 zł (ośmiu tysięcy pięćdziesięciu sześciu złotych i jedenastu groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 1117/19

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 7 czerwca 2023 roku**

W dniu 9 maja 2019 roku M. M. (1) wniosła przeciwko P. W. (1) pozew o zapłatę kwoty 70.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 3 czerwca 2014 roku doszło do wypadku przy pracy, w wyniku którego ciężkich obrażeń doznał jej mąż J. M.. W dacie zdarzenia poszkodowany był zatrudniony w przedsiębiorstwie pozwanego na podstawie umowy zlecenia. W dalszej kolejności powódka wskazała, że z treści protokołu powypadkowego wynika, że tego dnia poszkodowany przystąpił do rozładunku towaru z pojazdu dostawczego przy pomocy ręcznego wózka paletowego. Podczas rozładunku towaru doszło do upadku J. M. z ruchomej platformy rozładunkowej. Nastąpiło to wskutek wypchnięcia pokrzywdzonego z ruchomego podestu przez ładunek przemieszczany ręcznie po pochyłej

płaszczyźnie. W wyniku upadku z wysokości ok. jednego metra i uderzenia głową w betonowe płyty chodnikowe, J. M. doznał rozległego urazu czaszkowo–mózgowego skutkującego powstaniem ciężkiego stanu klinicznego i długotrwałej choroby zagrażającej życiu, a ostatecznie jego śmiercią, która nastąpiła w dniu 3 lipca 2015 roku. Zgodnie z kartą zgonu, pierwotną przyczyną śmierci J. M. było pourazowe krwaki śródmózgowe, które powstały w wyniku rzeczonego wypadku przy pracy. W dalszej kolejności powódka wskazała, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. pozwany został uznany za winnego popełnienia czynu - umyślnego niedopełnienia obowiązków w zakresie zapewnienia poszkodowanemu J. M. bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przez umyślnie niezapewnienie prawidłowego i właściwego nadzoru nad pracami podległych pracowników, co doprowadziło do wypadku. Jako podstawę prawną roszczenia powódka wskazała art. 415 k.c. w zw. z 446 § 4 k.c. M. M. (1) wskazała, iż rozmiar jej cierpienia był i nadal jest wyjątkowo duży i do dzisiaj nie pogodziła się z odejściem ukochanego męża z którym wiązała ją więź nie tylko żony, ale i przyjaciółki. Szczególna relacja między małżonkami ukształtowała się wskutek wspólnie spędzonych lat podczas udanego i szczęśliwego małżeństwa.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2019 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w S. zwolnił M. M. (1) od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew P. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 3 czerwca 2014 roku, przed przystąpieniem do pracy, J. M. przeszedł szkolenie BHP, podczas którego został przeszkolony w zakresie obowiązków na stanowisku swojej pracy. W dalszej kolejności pozwany wskazał, iż poszkodowany został zapoznany z dopuszczalnymi normami udźwigu podestu ruchomego i innych urządzeń wykorzystywanych na stanowisku pracy (m.in. ręcznego wózka paletowego niskiego podnoszenia). Pozwany zaznaczył, że J. M. doskonale orientował się w swoich obowiązkach, gdyż wykonywał je od dwudziestu lat pracy na własny rachunek. Ponadto, pozwany otrzymał od J. M. zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia, a także informację od okulisty, że jako kierowca powinien korzystać z okularów. W dalszej kolejności pozwany wskazał, że poszkodowany posiadał wszelkie kwalifikacje i licencje, by wykonywać powierzone mu zadania w zakresie transportu, załadunku i rozładunku towarów. Przed rozpoczęciem współpracy z pozwanym poszkodowany pracował na stanowisku kierowcy w firmach (...) sp. z o.o. sp. k. w S. oraz D. S. S., gdzie również odbył szkolenia w zakresie bezpiecznego i prawidłowego posługiwania się ręcznym wózkiem paletowym niskiego podnoszenia oraz podestem ruchomym. Następnie, pozwany wskazał, że w postępowaniu karnym, które toczyło się przeciwko niemu, zmierzając do szybkiego zakończenia sprawy, przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zb. z art. 11 § 2 k.k. i poddał się dobrowolnie karze na zasadzie art. 335 k.p.k. P. W. (1) zaznaczył, że w tym trybie sąd nie mógł zmodyfikować opisu czynu, który powstał, dlatego całkowicie pominięte zostały niektóre okoliczności, mianowicie, iż poszkodowany przez ostatnie 25 lat prowadził firmę zajmującą się transportem drogowym, w tym także załadunkiem i rozładunkiem towarów. Wyczerpując swoje stanowisko, pozwany wskazał, że podczas uprawomocnienia wyroku skazującego J. M. żył, zatem bezpośrednią przyczyną jego śmierci nie był wypadek przy pracy, który miał miejsce 13 miesięcy wcześniej. Zdaniem pozwanego, J. M. znał zasady rozładunku i załadunku towarów, normy udźwigu, a także zasady bezpiecznego postoju pojazdu na niepochyłonej płaszczyźnie, a mimo to zdecydował się na zaparkowanie rozładowywanego samochodu „pod skosem”, lekceważąc dużą masę ładunku, pobierając jednorazowo cały towar, zamiast rozładowywać ładunek partiami. Zdaniem pozwanego dochodzone zadośćuczynienie jest również znacznie wygórowane, ponieważ Zakład Ubezpieczeń Społecznych z tytułu wypadku przy pracy wypłacił kwotę 88. 942,00 złotych, a w wyroku karnym sąd zasądził kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1 października 1989 roku J. M. rozpoczął wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie transportu drogowego towarów.

W dniu 18 lipca 2005 roku J. M. uzyskał zaświadczenie o ukończeniu kursu doszkalającego kierowców przewożących rzeczy.

W dniu 26 lipca 2005 roku J. M. posiadał licencję na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy.

W dniu 20 marca 2014 roku J. M. uzyskał orzeczenie psychologiczne, w którym stwierdzono brak przeciwwskazań psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy.

W dniu 24 marca 2014 roku J. M. otrzymał orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy kat. C.

W dniu 31 marca 2014 roku J. M. otrzymał świadectwo kwalifikacji zawodowej nr (...), zgodnie z którym ukończył szkolenie okresowe z bloku programowego C, C+E, C1, C1+E.

J. M. świadczył usługi transportowe dla przewoźnika współpracującego z D. S..

**Dowód:**

- wydruk (...) dot. J. M., k. 1011;
- wizytówka J. M., k. 1012;
- zaświadczenie o ukończeniu kursu doszkalającego kierowców przewożących rzeczy, k. 1013;
- orzeczenie psychologiczne o braku przeciwwskazań psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy, k. 1014;
- świadectwo kwalifikacji zawodowej J. M., k. 1015;
- orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy, k. 1016;
- pismo D. S. z dnia 4 grudnia 2019 r., k. 1069;
- wypis licencji na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy, k. 1017;
- zeznania A. W., k. 1072;
- zeznania S. C., k. 1095.

Decyzją z dnia 17 lipca 2013 roku Prezes Urzędu Dozoru (...) zezwolił na eksploatację podestu ruchomego typ 1500 KL (nr fabryczny (...)) przy parametrach określonych w protokole, zgodnie z którym udźwig wynosił 1500 kg.

W dniu 12 lipca 2013 roku wystawiono poświadczenie nr (...) dot. przeprowadzonej weryfikacji poprawności zainstalowania, kompletności oraz stanu technicznego podestu ruchomego załadowniczego typu 1500 KL o udźwigu 1500 kg (nr fabryczny (...)).

**Dowód:**

- decyzja wraz z protokołem, k. 1020-1021;
- poświadczenie, k. 1022.

W czerwcu 2014 roku P. W. (1) prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w S. przy ulicy (...). W tym okresie zatrudniał 19 osób podstawie umów cywilnoprawnych.

Poczta Polska S.A. z siedzibą w W. wyłoniła w drodze przetargu konsorcjum (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do realizacji usług transportowych dystrybucyjnych na terenie kraju. W skład konsorcjum wchodziło (...) Sp. z o.o. z siedzibą P..

W ramach realizacji dystrybucji na terenie kraju (...) Sp. z o.o. powierzyła wykonywanie usług na terenie Wydziału (...) Poczty Polskiej w S., na podstawie umowy z dnia 2 sierpnia 2013 roku, firmie (...) z siedzibą w S. przy ul. (...).

W realizacji powyższej umowy udział brały firmy: „P. W. (2) M. W. oraz (...).

Masa ok. 50 proc. ładunków realizowanych przez firmy (...) i (...) przekraczała 450 kilogramów, to jest dopuszczalną masę transportu przemieszczaną na wózkach ręcznych.

W okresie objętym zdarzeniem firmy (...) i (...) nie dysponowały pojazdami wyposażonymi w wózki z napędem jazdy.

W dniu 3 czerwca 2014 roku w S., P. W. (1), jako przedsiębiorca, zawarł umowę zlecenia z J. M.. J. M. stawiał się do pracy we wskazanej dacie około godziny 08:00, na terenie bazy Poczty Polskiej S.A. przy ul. (...) w S.. D. T., specjalista do spraw planowania transportu Poczty Polskiej S.A., udzieliła J. M. informacji dotyczących prawidłowego wykonania realizacji odbiorów oraz doręczeń, to jest wskazała w jakie miejsca ma się udać. Przekazała mu także informacje dotyczącą obiegu dokumentów w miejscu wykonywania usługi. J. M. oświadczył, że ma zostać przeszkolony.

J. M. i P. W. (1) oświadczyli, że w dniu 3 czerwca 2014 roku P. W. (1) przeprowadził instruktaż stanowiskowy BHP na stanowisku operator podestu ruchomego. Tego samego dnia J. M. oświadczył, że został zapoznany z zagrożeniami występującymi na zajmowanym stanowisku pracy, przeprowadzono próbne wykonanie pracy, następnie samodzielną pracę pracownika szkolonego pod nadzorem szkolącego z omówieniem i podsumowaniem przebiegu pracy, pouczonego o występujących zagrożeniach wypadkowych w czasie wykonywania powierzonych obowiązkowych oraz o sposobie zapobiegania tym zagrożeniom.

Rzeczne szkolenia trwały ok. pół godziny.

P. W. (1) nie poinformował J. M. o dopuszczalnych nachyleniach i masach przemieszczanych ręcznie ciągniętymi wózkami bez napędu.

Następnie J. M. otrzymał do dyspozycji samochód ciężarowy o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd nie był wyposażony w wózek z napędem jazdy. Wyposażono go jedynie w wózek ciągnięty ręcznie przez pieszego operatora z hydraulicznym wspomaganie podnoszenia.

Po podstawieniu samochodu pod załadunek, na ternie punktu dystrybucji, pracownicy Poczty Polskiej załadowali na jego skrzynię ładunkową pięć przesyłek paletowych o masach jednostkowych: 100 kg, 700 kg, 1000 kg, 80 kg, 625 kg. Dla tak załadowanego pojazdu, pracownik Poczty Polskiej S.A. sporządził książkę oddawczą doręczanych przesyłek. Ze wskazanego dokumentu wynika, iż został on wygenerowany o godzinie 9:47.

Około godziny 12:00 J. M. podjechał pod posesję mieszczącą się w S. przy ul. (...), celem dostarczenia ładunku kostki brukowej o masie 1000 kg. Właścicielka posesji, B. W. wskazała miejsce gdzie należało ustawić zdjęciu jej z pojazdu. Rozładunek odbywał się na podjeździe do wskazanej nieruchomości. Pojazd zaparkowany został przednim lewym kołem na chodniku, a tylnym kołem na podjeździe, natomiast oba prawe koła znajdowały się na jezdni. Wskazany sposób ustawienia pojazdu powodował nachylenie skrzyni ładunkowej pojazdu w kierunku jezdni. Według ustaleń zespołu powypadkowego, nachylenie podestu ruchomego względem jezdni wynosiło około 11 proc.

J. M. przeciągnął ręcznie paletę z ładunkiem przez całą długość skrzyni ładunkowej pojazdu, wprowadzając wózek z paletą na podest ruchomy. Masa ładunku przekraczała dopuszczalne normy w zakresie ręcznego przemieszczania ładunków. Sposób ustawienia pojazdu na pochyłości, stwarzał dodatkowe zagrożenie i utrudniał kontrolę nad przemieszczanym ładunkiem.

W trakcie wyładunku, wskutek utraty kontroli nad przemieszczanym wózkiem, doszło do wypchnięcia J. M., a następnie niekontrolowanego upadku z platformy podestu ruchomego znajdującego się na wysokości około jednego metra nad poziomem gruntu. J. M. upadł na plecy uderzając głową o podłoże.

Zgłoszenie o wypadku zostało przyjęte przez Wojewódzką (...) o godzinie 12:34.

**Dowód:**

- protokół oględzin miejsca zdarzenia, k. 15-16 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań A. W., k. 17-18 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań B. W., k. 35-36 akt o sygn. V K 534/14;
- dokumentacja powypadkowa sporządzona przez P. W. (1), k. 59-112 akt o sygn. V K 534/14;
- dokumentacja przedłożona przez Wojewódzką (...) wraz z CD-R zawierającą zgłoszenie interwencji, k. 113-115 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań K. W., k. 132-133 akt o sygn. V K 534/14;
- umowa zlecenia z dnia 3 czerwca 2014 roku, k. 134 akt o sygn. V K 534/14;
- karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, k. 135 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań M. M. (1), k. 136-137,176-177 akt o sygn. V K 534/14;
- pismo przewodnie Poczty Polskiej S.A. wraz z płytą CD-R zawierającą odpisy oddawczych, k. 138 akt o sygn. V K 534/14;
- oświadczenie M. M. (1) z dnia 28 lipca 2014 roku, k. 152 akt o sygn. V K 534/14;
- sprawozdanie Urzędu Dozoru Technicznego co do funkcjonowania podestu ruchomego zainstalowanego na samochodzie M. (...) wraz z załącznikami, k. 162-171 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań J. M., k. 173-174 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań B. C., k. 202-204 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań P. Ś., k. 205-206 akt o sygn. V K 534/14; - protokół oględzin zapisów na płycie przedłożonej przez Poczta Polska S.A., k. 178-181, 189-190 akt o sygn. V K 534/14;
- lista osób zatrudnionych przez P. W. (1), k. 191-192 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań B. C., k. 202-204 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań P. Ś., k. 205-206 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół kontroli nr rej. (...) - (...) - (...) - (...), k. 214-288 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań A. B., k. 291 akt o sygn. V K 534/14;;
- protokół zeznań D. G., k. 334-336 akt o sygn. V K 534/14;
- umowa użyczenia pojazdu, k. 337-338 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół kontroli Nr rej. (...) - (...) - (...), k. 339-344 akt o sygn. V K 534/14;
- protokół zeznań D. T., k. 358-359 akt o sygn. V K 534/14;

- dokumentacja pozamedyczna akt sprawy V K 534/14, k. 2, 15-16, 35-36, 60-62, 66 ;
- protokół wyjaśnień P. W. (1), k. 360-364 akt o sygn. V K 534/14;
- dokumentacja fotograficzna, k. 69, 87-96;
- karta szkolenia wstępnego BHP, k. 1018;
- oświadczenie J. M., k. 1019;
- zeznania A. W., k. 1072;
- zeznania D. G., k. 1093 -1098;
- zeznania M. M. (1), k. 1095-1098.

W chwili przyjazdu Zespołu (...) był wydolny krążeniowo-oddechowo i nie prezentował objawów neurologicznych, w stanie miejscowym występowało natomiast u niego „bolesne obrzmienie potylicy.” Odnotowano wówczas w wywiadzie, że pacjent upadł z wysokości około 1 metra do tyłu z urazem głowy i krótkotrwałą utratą przytomności, niepamięcią okołowypadkową, zaburzenia orientacji i jednokrotnymi wymiotami. Z rozpoznaniem stłuczenia potylicy ze wstrząśnieniem mózgu pacjent został przewieziony do szpitala.

**Dowód:**

- Karta Medycznych Czynności Ratunkowych, k. 67;
- dokumenty zgromadzone w aktach sprawy o sygn. V K 534/14, k. 114.

W dniach 3-12 czerwca 2014 roku J. M. przebywał w Klinice (...) w S. z rozpoznaniem „Ciężki uraz czaszkowo-mózgowy. Ostry pourazowy krwiak podtwardówkowy nad prawą i lewą półkulą mózgu. Ogniska ukrwotoczonych stłuczeń płata czołowego i skroniowego lewego. Krwawienie podpajęczynówkowe pourazowe. Złamania kości sklepienia i podstawy czaszki. Obrzęk mózgu.” W związku z potwierdzonymi w badaniach obrazowych wyżej wymienionymi zmianami urazowymi wykonano u J. M. zabieg operacyjny polegający na obustronnej kraniotomii z ewakuacją krwiaków oraz odbarzeniem mózgu. Wykonane w dniu 3 czerwca 2014 roku i w dniu 5 czerwca 2014 roku kontrolne badania TK głowy wykazało poza wcześniej opisywanymi zmianami pourazowymi i śladami po przeprowadzonym zabiegu operacyjnym mnogie ukrwotocznione ogniska stłuczenia mózgu.

W dniu 12 czerwca 2014 roku J. M. został przekazany z Kliniki (...) na Oddział Kliniczny Anestezjologii i Intensywnej Terapii (...) 1 w S. ( Szpital (...)), gdzie przebywał na leczeniu zachowawczym z rozpoznaniem: „Niewydolność krążeniowo-oddechowa. Stan po obustronnej kraniotomii odbarczającej 3 czerwca 2014 roku po urazie czaszkowo-mózgowym w następstwie upadku z wysokości. Obustronne krwiaki podtwardówkowe. Ogniska ukrwotoczonych stłuczeń. Krwawienie podpajęczynówkowe. Złamania kości sklepienia i podstawy czaszki. Obrzęk mózgu. P..” J. M. został wybudzony i extubowany w dniu 25 czerwca 2014 roku. Po poprawie stanu zdrowia w dniu 14 lipca 2014 roku J. M. został przekazany do Oddziału (...) szpitala w B..

W dniach 14-18 lipca 2014 roku J. M. przebywał na Oddziale Rehabilitacyjnym Szpitala w B., jednak z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia został on przekazany do Oddziału Wewnętrzny tego szpitala, gdzie w dniach 18-28 lipca 2014 roku był on leczony z rozpoznaniem ostrej niewydolności nerek, hipotonii, hipernatremii, lewostronnego zapalenia płuc i niedokrwistości wtórnej. Po poprawie stanu zdrowia J. M. ponownie został przekazany do Oddziału (...), gdzie przebywał do dnia 22 sierpnia 2014 roku z rozpoznaniem: „Stan po urazie czaszkowo-mózgowym z obustronnymi krwiakami podtwardówkowymi, krwawieniem podpajęczynówkowych, złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki. Afazja mieszana. Organiczne zaburzenia osobowości z odczynem depresyjnym, Przebyta ostra niewydolność nerek. Przebyte lewostronne zapalenie płuco Niedokrwistość wtórna. Nadciśnienie tętnicze. Zapalenie

skóry i tkanki podskórnej podudzia prawego w przebiegu leczenia.”. W wyniku zastosowanego kompleksowego postępowania rehabilitacyjnego w niewielkim stopniu wzmocniono siłę mięśniową kończyn górnych i dolnych, co umożliwiło badanemu samodzielne chodzenie przy pomocy balkonika na krótkim dystansie. Przy wypisie ze szpitala zalecono pacjentowi postępowanie rehabilitacyjne i kontrolę lekarską w warunkach ambulatoryjnych.

W dniu 16 września 2014 roku u J. M. przeprowadzono w (...) w S. badanie sądowo-lekarskie stwierdzając na jego ciele ślady po obustronnych kraniotomiach oraz zmiany martwicze skóry w okolicy pogranicza podudzia i stopy lewej. Pacjent poruszał się wówczas z pomocą innych osób, przy czym nawet wówczas jego chód był niepewny. Po przeprowadzeniu badania i po zapoznaniu się z udostępnioną wówczas dokumentacją medyczną obrażenia ciała odniesione przez J. M. w krytycznym wypadku zakwalifikowano jako chorobę realnie zagrażającą życiu, zgodnie z art. 156 ust. 1 pkt. 2 kodeksu karnego. Zaznaczono także, że w konsekwencji powyższego stanu przyszło dodatkowo u J. M. do ciężkiej choroby długotrwałej w rozumieniu art. 156 ust. 1 pkt. 2 kodeksu karnego.

W dniach 8-29 grudnia 2014 roku J. M. zgłaszał się na leczenie do Dziennego Oddziału Rehabilitacyjnego (...) ZOZ ZDROJE w S., gdzie był on m.in. konsultowany przez psychologa oraz miał wykonywane zabiegi fizjoterapeutyczne. Podczas pobytu w wyniku zastosowanego leczenia uzyskano poprawę koordynacji ruchowej i możliwość chodu bez asekuracji drugiej osoby.

W dniach 23-30 marca 2015 roku J. M. ponownie przebywał na leczeniu w Klinice (...) S.. J. M. przy przyjęciu znajdował się w stanie ogólnym dobrym, był wydolny oddechowo i krążeniowo, z występującymi zaburzeniami orientacji, pamięci świeżej i niewielkim niedowładem prawostronnym (4/5). W dniu 24 marca 2015 roku u J. M. wykonano zabieg operacyjny plastyki lewostronnego ubytku w kościach sklepienia czaszki. W wykonanym u tego pacjenta w dniu 27 marca 2015 roku kontrolnym badaniu TK głowy stwierdzono poza śladami po urazie i przeprowadzonym zabiegu operacyjnym obszary malacji mózgu w obrębie obu płatów czołowych oraz w płacie skroniowym lewym i ciemieniowym prawym, a także poszerzenie układu komorowego mózgu.

J. M. po zdarzeniu z dnia 3 czerwca 2014 roku wielokrotnie zgłaszał się na kontrole do lekarzy, w tym z Poradni Neurologicznej i Chirurgicznej oraz z (...).

W dniach 29 kwietnia – 4 maja 2015 roku J. M. przebywał na leczeniu w Klinice (...) w S. z rozpoznaniem nieokreślonych zaburzeń psychicznych spowodowanych uszkodzeniem i dysfunkcją mózgu. W trakcie tej hospitalizacji, w dniu 3 maja 2015 roku doszło u pacjenta do wystąpienia napadu padaczkowego trwającego około 15 minut, w wykonanym wówczas kontrolnym badaniu TK nie stwierdzono zmian w porównaniu do badania poprzedniego. W związku ze stanami podgorączkowymi i pogorszeniem stanu somatycznego pacjent był konsultowany internistycznie i z powodu podejrzenia neuroinfekcji lub ciężkiego zapalenia płuc przeprowadzono konsultacje w Klinice (...), po wykluczeniu neuroinfekcji ostatecznie przekazano pacjenta do Kliniki (...) w S..

W dniach 4-25 maja 2015 roku J. M. przebywał na leczeniu w Klinice (...), Chorób Metabolicznych i Chorób Wewnętrznych PUM w S. z rozpoznaniem: „Zakażenie układu moczowego u pacjenta z lewostronnym poszerzeniem układu moczowego na tle kamicy moczowodowej. Stan po założeniu nefrostomii lewostronnej. Torbiele nerek. Nadciśnienie tętnicze. Zaburzenia psychiczne spowodowane uszkodzeniem i dysfunkcją mózgu (zespół otępienny pourazowy). Stan po urazie czaszkowo-mózgowym i ewakuacji krwiaków śródmózgowych (czerwiec 2014). Stan po plastyce kości czaszki (marzec 2015). Tętniak aorty brzusznej. Stan po cholecystostomii.” Przy przyjęciu do Kliniki pacjent był w stanie ciężkim, gorączkujący, początkowo bez kontaktu z wysokimi parametrami stanu zapalnego. W wykonanym badaniu TK jamy brzusznej stwierdzono złóg w podmiędniczkowym odcinku lewego moczowodu zamykający jego światło, z poszerzeniem układu kielichowo-miedniczkowego tej nerki oraz obecnością w dolnym biegunie tej nerki zmiany mogącej odpowiadać powikłanej torbieli. Po założeniu lewostronnej nefrostomii (uzyskano wypływ klarownego moczu) nastąpił szybki spadek parametrów zapalnych. W toku hospitalizacji pacjent był również konsultowany przez neurologa, który w związku z napadem padaczkowym, który wystąpił w dniu 3 maja 2015 roku zalecił dalszą kontrolę neurologiczną i neurochirurgiczną. Dodatkowo, w dniu 21 maja 2015 roku u pacjenta wykonano

badanie EEG, które wykazało zmiany uogólnione. W dniu 25 maja 2015 roku J. M. znajdujący się w stanie stabilnym, w maksymalnej do uzyskania poprawie został wypisany do domu.

W dniu 18 czerwca 2015 roku J. M. przebywał w Oddziale Ratunkowym ( (...)) Szpitala Wojewódzkiego w S. z powodu znacznego odwodnienia i niedrożnej przetoki nerkowej lewostronnej. W trakcie pobytu pacjentowi wymieniono cewnik nefrostomijny uzyskując prawidłowy odpływ z nerki lewej. Po konsultacji internistycznej, wykonaniu badań laboratoryjnych i podaniu leków kroplowych dożylnych pacjent został wypisany z (...).

W dniu 22 czerwca 2015 roku J. M. został przyjęty do Zakładu (...) ZOZ ZDROJE w S. z rozpoznaniem wstępnym stanu po ewakuacji krwiaków śródmózgowych, nadciśnienia tętniczego oraz zespołu psychoorganicznego otępiennego. Przy przyjęciu pacjenta do Oddziału nie był możliwy do zebrania od niego wywiad chorobowy. W badaniu przedmiotowym pacjent był przytomny, nie nawiązujący kontaktu słownego, leżący, wydolny krążeniowo-oddechowo ze wzmożonym napięciem typu spastycznego w lewych kończynach i niedowładem tożstronnym, bez objawów oponowych, z miękkim brzuchem bez objawów otrzewnowych.

W obserwacji pielęgniarzkiej z dnia przyjęcia pacjenta do szpitala odnotowano: „Dziś miał usuniętą nefrostomię (na (...)).” W dniu 28 czerwca 2015 roku w skali B. opisującej sprawność ruchową chorych pacjent otrzymał o pkt. na 100 pkt. Możliwych, co oznacza jego całkowitą niesprawność. Natomiast w obserwacji pielęgniarzkiej z dnia 29 czerwca 2015 roku odnotowano, że chory karmiony przez sondę żołądkową z wymiotował, co wymagało zmiany jego pozycji ułożeniowej.

Z poczynionych dalszych obserwacji lekarskich wynika, że J. M. usuwał sobie sam cewnik moczowy (25 czerwca 2015 roku), który zakładano ponownie uzyskując mocz czysty makroskopowo (30 czerwca 2015 roku), a także krztusił się przy jedzeniu w związku z czym zalecono założenie zgłębnika nosowo-żołądkowego i dietę przemysłową (28 czerwca 2015 roku). W dniu 3 lipca 2015 roku u pacjenta wystąpiła gorączka, tachypnoe z licznymi rżęciami i furczeniami nad polami płucnymi, w związku z czym włączono do leczenia antybiotyków i tlenoterapię. W wykonanych wówczas badaniach laboratoryjnych stwierdzono względną leukocytozę z neutrofilią, (...) 243,23mg/l prokalcytonina 4,18ng/min. Pomimo wdrożenia leczenia u chorego narastały objawy niewydolności krążeniowo-oddechowej.

**Dowód:**

- historia choroby leczenia szpitalnego, k. 68-101, k. 120-943;
- załącznik nr 1 do akt sprawy V K 534/14;
- protokół oględzin lekarskich, k. 198-201 w aktach sprawy o sygn. V K 534/14;
- zeznania M. M. (1), k. 1095-1098.

Decyzją z dnia 29 maja 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał J. M. kwotę 88.942 złotych tytułem odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 3 czerwca 2014 roku.

**Dowód:**

- pismo ZUS z dnia 4 stycznia 2016 roku, k. 1024;
- zeznania M. M. (1), k. 1095-1098;
- decyzja ZUS z dnia 29 maja 2015 roku, k. 102 akt ZUS.

Zgon J. M. nastąpił w dniu 3 lipca 2015 roku o godz. 15.35 podczas pobytu w Zakładzie (...) ZOZ ZDROJE w S..



Jako przyczynę zgonu J. M. lekarz sporządzający Kartę Z. Wskazał: przyczyna wyjściowa - pourazowe krwiaki śródmózgowe, przyczyna wtórna niewydolność krążenia, przyczyna bezpośrednia – zatrzymanie krążenia. Po zgonie J. M. nie przeprowadzono sekcji jego zwłok.

**Dowód:**

- karta zgonu, k. 55-56.

Zgodnie z ustaleniami Państwowej Inspekcji pracy P. W. (1) umyślnie nie zorganizował pracy J. M. w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, tj.:

- nie zapewnił sporządzenia instrukcji wewnętrzzakładowej określającej zasady bezpiecznego wykonywania ręcznych prac przeładunków, w szczególności w zakresie dozwolonych mas ładunków przemieszczanych ręcznie, jak i granicznych pochyłości, po jakich ręczne ciągnięcie ładunków na wózka paletowych jest dopuszczalne,

- nie zapoznał nowozatrudnionego J. M. ze wszystkimi zagrożeniami związanymi z wykonywaną pracą, w szczególności z zasadami obowiązującymi w zakresie rozładunków towarów z wykorzystaniem ręcznie ciągniętych wózków paletowych, a następnie dopuścił do wykonywania czynności J. M., który nie był prawidłowo przeszkolony nie był poddany badaniom lekarskim pod kątem stwierdzenia braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywanych prac fizycznych,

- nie zorganizował stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami BHP,

- kierował pracą J. M. nie uwzględniając zabezpieczenia wskazanej osoby przed wypadkami przy pracy przez niezapewnienie wyposażenia samochodu ciężarowego o nr. rej. (...) w wózek z napędem jazdy,

- dopuścił do realizacji przewozu ładunku o masie trzykrotnie przekraczającej dopuszczalne normy w pojeździe wyposażonym jedynie w wózek paletowy.

**Dowód:**

- protokół kontroli nr rej. (...) - (...) - (...) - (...), k. 214-288 akt o sygn. V K 534/14;

- protokół zeznań D. G., k. 334-336 akt o sygn. V K 534/14;

- zeznania D. G., k. 1093 -1098.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 9 marca 2015 roku (sygn. akt V K 534/14) P. W. (1) został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że „w dniu 3 czerwca 2014 r. w S. będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej pod nazwą (...), to jest organizując pracę wykonywaną przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy, umyślnie nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku, w związku z tym, iż nie zorganizował pracy polegającej na realizacji przewozów w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, to jest nie zapewnił sporządzenia instrukcji wewnętrzzakładowej określającej zasady bezpiecznego wykonywania ręcznych prac przeładunkowych, w szczególności w zakresie dozwolonych mas ładunków przemieszczanych ręcznie, jak i granicznych pochyłości, po jakich ręczne ciągnięcie ładunków na wózkach paletowych jest dopuszczalne, nie zapoznał nowozatrudnionego J. M., ze wszystkimi zagrożeniami związanymi z wykonywaną pracą, w szczególności z zasadami obowiązującymi z zakresie rozładunków z wykorzystaniem ręcznie ciągniętych wózków paletowych, a następnie **dopuścił do wykonywania czynności wskazaną osobę, która** nie była prawidłowo przeszkolona, nie była poddana badaniom lekarskim pod kątem stwierdzenia braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywanych prac fizycznych, **wykazywała się niezajomością zagrożenia pochodzącego od transportowanego ładunku**, nie zorganizował stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, kierował pracą J. M. nie uwzględniając zabezpieczenia

wskazanej osoby przed wypadkami przy pracy, poprzez niezapewnienie wyposażenia samochodu ciężarowego o numerze rejestracyjnym (...) w wózek z napędem jazdy, dopuszczenie do realizacji przewozu ładunku o masie trzykrotnie przekraczającej dopuszczalne normy w pojeździe wyposażonym jedynie w wózek paletowy, w związku z czym w następstwie niewłaściwego ustawienia pojazdu do rozładunku, powodującego nadmierne przechylenie skrzyni ładunkowej, użycie niewłaściwego wózka do transportu ładunku przekraczającego dopuszczalną masę ładunku ciągniętego ręcznie przez niedoświadczoną osobę, w trakcie wyładunku doszło do upadku z platformy podestu ruchomego znajdującego się na wysokości około jednego metra nad poziomem gruntu, spowodowanego wypchnięciem pokrzywdzonego z tego podestu przez ładunek przemieszczany ręcznie wózkiem po pochyłej płaszczyźnie, czym naraził J. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonego powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, ciężkiej choroby długotrwałej, albowiem u J. z M. w wyniku wypadku doszło do ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z ostrymi w obustronnych krwiałkami podtwardówkowymi, stłuczeniami mózgu z jego obrzękiem i krwawieniem podpajęczynówkowym, a także złamaniem kości sklepienia, podstawy czaszki, afazji mieszanej oraz ograniczonego zaburzenia osobowości z odczynem depresyjnym”.

Na podstawie art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. P. W. (1) wymierzono karę jednego roku pozbawienia wolności, którą na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz 70 §1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszano na kres próby 3 lat, a także na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądono od oskarżonego na rzecz J. M. kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Wyrok uprawomocnił się w dniu 17 marca 2015 roku.

#### ***Dowód:***

- wyrok Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 9 marca 2015 roku wraz z zarządzeniem jego wykonania, k. 448-449 akt sprawy o sygn. V K 534/14.

Po zdarzeniu z dnia 3 czerwca 2014 roku u J. M. stwierdzono ciężkie obrażenia czaszkowo-mózgowe pod postacią złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, ostrego pourazowego krwaka podtwardówkowego nad prawą i lewą półkulą mózgu, pourazowego krwawienia podpajęczynówkowego oraz ukrwotoczonych ognisk stłuczeń mózgu z jego obrzękiem. Wymagało to wdrożenia długotrwałego leczenia szpitalnego J. M., w tym przeprowadzenia zabiegu neurochirurgicznego obustronnej kraniotomii z ewakuacją pourazowych krwiałków podtwardówkowych i pobytu w Oddziale Intensywnej Terapii oraz długotrwałego postępowania rehabilitacyjnego. Okres powypadkowego leczenia J. M. był powikłany występowaniem zmian zapalnych płuc oraz zakażeniem układu moczowego na tle kamicy moczowodowej z lewostronnym poszerzeniem układu moczowego. Pomimo prowadzonego postępowania terapeutycznego nie uzyskano trwałej poprawy stanu ogólnego i neurologicznego J. M., który wymagał stałej pomocy innych osób przy wykonywaniu niemal wszystkich podstawowych czynności życiowych, a w ostatnim okresie swojego życia w skali w skali B. opisującej sprawność ruchową chorych otrzymywał on od 5pkt do 0 pkt na 100 pkt możliwych - co oznacza jego całkowitą niesprawność.

Doznane przez J. M. na skutek wypadku z dnia 3 czerwca 2014 roku ciężkie obrażenia czaszkowo-mózgowe z dużym prawdopodobieństwem doprowadziły do jego zgonu. Po zgonie J. M. nie przeprowadzono badania autopsyjnego, którego wynik w sposób jednoznaczny potwierdziłyby przyczynę zgonu i istnienie związku przyczynowo – skutkowego.

Wypadek przy pracy z dnia 3 czerwca 2014 roku i doznane przez J. M. obrażenia ciała niewątpliwie stworzyły warunki mogące doprowadzić do jego śmierci. Doznane w wypadku poważne obrażenia czaszkowo-mózgowe same w sobie zagrażały bezpośrednio śmiercią J. M. i gdyby nie przeprowadzono w odpowiednim czasie zabiegu neurochirurgicznego ze wdrożeniem intensywnego leczenia zachowawczego J. M. zmarłby w czerwcu 2014 roku. Wynikająca z bezpośrednich skutków urazu i prowadzonego z tego powodu leczenia konieczność długotrwałego pozostawiania J. M. w pozycji leżącej i konieczność poddawania się różnym zabiegom (intubacja, cewnikowanie pęcherza moczowego, iniekcje itp.) znacznie zwiększały ryzyko wystąpienia u niego powikłań, w tym różnego typu

stanów zapalnych w szczególności dotyczących dróg oddechowych, co miało zresztą kilkakrotnie miejsce w jego przypadku.

Występujące u J. M. w ostatnich dniach jego życia zaburzenia w przyjmowaniu posiłków (krztuszenie się, wymiotowanie) były bezpośrednio związane z jego pogarszającym się stanem ogólnym i neurologicznym oraz stwarzały bardzo duże ryzyko dla powstania zachłystowego zapalenia płuc.

Występowanie u J. M. na krótko przed śmiercią takich objawów jak gorączka, tachypnoe z licznymi rzężeniami i furczeniami nad polami płucnymi oraz podwyższone parametry zapalne w badaniach laboratoryjnych wskazują na wstąpieniu w ostatnim okresie życia zachłystowego zapalenia płuc, który to stan, jako późne powikłanie doznanego w przeszłości ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, z dużym prawdopodobieństwem stał się przyczyną wystąpienia u niego niewydolności krążeniowo-oddechowej, a w konsekwencji zgonu.

Prawdopodobnie kamica układu moczowego i zakażenie dróg moczowych nie stanowiły zagrożenia dla zdrowia i życia J. M..

Nie przeprowadzono badania autopsyjnego, którego wyniki w sposób jednoznaczny potwierdziłyby przyczynę zgonu J. M. i w sposób bezsporny wskazałyby na istnienie takiego związku przyczynowo - skutkowego. W oparciu o analizę udostępnionej obszernej dokumentacji medycznej można natomiast stwierdzić, że doznane przez J. M. w dniu 3 czerwca 2014 roku ciężkie obrażenia czaszkowo-mózgowe i ich następstwa skutkowały wystąpieniem u J. M. nie tylko trwałych zaburzeń neurologicznych i psychicznych, ale również skutkowały wystąpieniem szeregu powikłań z których najbardziej prawdopodobnym w ostatnich dniach życia J. M. było zachłystowe zapalenie płuc.

Z dużym prawdopodobieństwem śmierć J. M. w dniu 3 lipca 2015 roku pozostaje w związku przyczynowo - skutkowym z uczestniczeniem przez niego w wypadku w dniu 3 czerwca 2014 roku i doznaniem wówczas ciężkich obrażeń czaszkowo-mózgowych.

### **Dowód:**

- opinia biegłego specjalisty medycyny sądowej S. M., k. 1113-1117.

M. M. (1) miała silną więź emocjonalną ze swoim mężem J. M.. Byli zgodnym i udanym małżeństwem. Wzajemnie się wspierali i pomagali w trudnych chwilach. Po wypadku M. M. (1) walczyła o zdrowie męża. U M. M. (1) pojawiło się silne poczucie krzywdy w związku z tym co się wydarzyło. Był to trudny okres w jej życiu, w którym mimo silnego stresu związanego z konsekwencjami urazu czaszkowo- mózgowego u męża, sprawnie funkcjonowała silnie angażując się w pomaganie i szukanie pomocy dla niego.

Śmierć J. M. była dla M. M. (1) wielką tragedią. Po wypadku męża jej celem i główną aktywnością życiową była walka o jego powrót do zdrowia. Po jego śmierci utraciła to i powoli uczy się żyć będąc sama. Nie jest to jej pierwsza utrata ważnej osoby w jej życiu. Wcześniej utraciła bardzo bliskie jej osoby- babcię, matkę i siostrę. Bardzo mocno przeżywała utratę tych osób. Istotne nasilenie żałoby utrzymywało się po kilka lat.

Żałoba M. M. (1) nie miała nie miała charakteru patologicznego. Nasilenie objawów depresyjnych i ich charakter nie nosiły znamion epizodu depresyjnego o charakterze psychopatologicznym. Objawy te w sposób istotny nie wpłynęły na jej funkcjonowanie. Funkcjonowanie to, było i jest adekwatne do sytuacji w jakiej się znalazła po śmierci męża. Sposób przechodzenia żałoby jest podobny do żałoby po wcześniejszych utratkach bliskich jej osób. Proces ten u M. M. (3) przebiega powoli i potrzebuje ona wielu lat aby doszło do jego pełnej integracji. Obecnie jest na etapie powolnego kończenia tego procesu. Zakończenie tego procesu nie spowoduje, że będzie ona funkcjonowała tak jak przed śmiercią męża. M. M. (1) radzi sobie sama emocjonalnie z sytuacją w jakiej się znalazła.

M. M. (1) nie miała ona potrzeby ani nie było konieczności, aby skorzystała z fachowej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej.

U M. M. (1) nie występowały następstwa o charakterze psychopatologicznym po śmierci jej męża, a przebieg żałoby miał charakter fizjologiczny

**Dowód:**

- zeznania M. M. (1), k. 1095-1098;

- opinia biegłego specjalisty psychiatry i psychoterapeuty J. K., k. 1178-1188.

Śmierć męża J. M. silnie i negatywnie wpłynęła na stan emocjonalny M. M. (1), ponieważ nagle utraciła najbliższą osobę, z którą czuła się silnie uczuciowo związana. Mąż M. M. (1) zapewniał jej poczucie pewności, bezpieczeństwa emocjonalnego i materialnego.

W wyniku śmierci męża M. M. (1) doświadczała silnego napięcia i trudności emocjonalnych, a także cierpienia, co skutkowało pojawieniem się obniżenia nastroju, spowolnienia, poczucia pustki, anhedonii, wycofaniem z życia społecznego. Powyższe odczucia i emocje nadal występują u M. M. (1). Wśród innych objawów powodujących znaczne pogorszenie codziennego funkcjonowania M. M. (1) występuje silne poczucie osamotnienia, utrata sensu życia, co wraz ze zubożeniem oraz zaniechaniem dbałości o zdrowie niekorzystnie wpływa na jakość jej życia. U M. M. (1) występują objawy depresyjne.

**Dowód:**

- zeznania M. M. (1), k. 1095-1098'

- opinia biegłej psycholog M. B., k.1150-1155.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie niesporne było, że w dniu 3 czerwca 2014 roku, w trakcie wyładunku towaru, wskutek utraty kontroli nad przemieszczanym wózkiem, doszło do wypchnięcia J. M., a następnie niekontrolowanego upadku z platformy podestu ruchomego znajdującego się na wysokości ok. jednego metra nad poziomem gruntu, w wyniku czego J. M. upadł na plecy uderzając głową o podłoże. W dacie zdarzenia uszkodzony był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy zlecenia.

Powódka wiązała roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych, wynikających ze śmierci męża w wyniku wypadku z dnia 3 czerwca 2014 roku. Strona pozwana kwestionowała zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia.

Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność ta ma charakter odpowiedzialności deliktowej, wobec czego do jej przypisania konieczne jest, oprócz zdarzenia wywołującego krzywdę, wykazanie tej krzywdy i związku przyczynowego, a także winy. W tym przedmiocie wydany został prawomocny wyrok karny, którym sąd orzekający jest związany (art. 11 k.p.c.). Zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 9 marca 2015 roku (sygn. akt V K 534/14) pozwany został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że „w dniu 3 czerwca 2014 r. w S. będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej pod nazwą (...), to jest organizując pracę wykonywaną przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy, umyślnie nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku, w związku z tym, iż nie zorganizował pracy polegającej na realizacji przewozów w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, to jest nie zapewnił sporządzenia instrukcji wewnętrzzakładowej określającej

zasady bezpiecznego wykonywania ręcznych prac przeładunkowych, w szczególności w zakresie dozwolonych mas ładunków przemieszczanych ręcznie, jak i granicznych pochyłości, po jakich ręczne ciągnięcie ładunków na wózkach paletowych jest dopuszczalne, nie zapoznał nowozatrudnionego J. M., ze wszystkimi zagrożeniami związanymi z wykonywaną pracą, w szczególności z zasadami obowiązującymi z zakresie rozładunków z wykorzystaniem ręcznie ciągniętych wózków paletowych, a następnie **dopuszczał do wykonywania czynności wskazaną osobę, która** nie była prawidłowo przeszkolona, nie była poddana badaniom lekarskim pod kątem stwierdzenia braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywanych prac fizycznych, **wykazywała się nieznajomością zagrożenia pochodzącego od transportowanego ładunku**, nie zorganizował stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, kierował pracą J. M. nie uwzględniając zabezpieczenia wskazanej osoby przed wypadkami przy pracy, poprzez niezapewnienie wyposażenia samochodu ciężarowego o numerze rejestracyjnym (...) w wózek z napędem jazdy, dopuszczenie do realizacji przewozu ładunku o masie trzykrotnie przekraczającej dopuszczalne normy w pojeździe wyposażonym jedynie w wózek paletowy, w związku z czym w następstwie niewłaściwego ustawienia pojazdu do rozładunku, powodującego nadmierne przechylenie skrzyni ładunkowej, użycie niewłaściwego wózka do transportu ładunku przekraczającego dopuszczalną masę ładunku ciągniętego ręcznie przez niedoświadczoną osobę, w trakcie wyładunku doszło do upadku z platformy podestu ruchomego znajdującego się na wysokości około jednego metra nad poziomem gruntu, spowodowanego wypchnięciem pokrzywdzonego z tego podestu przez ładunek przemieszczany ręcznie wózkami po pochyłej płaszczyźnie, czym naraził J. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonego powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, ciężkiej choroby długotrwałej, albowiem u J. z M. w wyniku wypadku doszło do ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z ostrymi w obu stronach krwiakami podtwardówkowymi, stłuczeniami mózgu z jego obrzękiem i krwawieniem podpajęczynówkowym, a także złamaniem kości sklepienia, podstawy czaszki, afazji mieszanej oraz ograniczonego zaburzenia osobowości z odczynem depresyjnym”.

Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustalaniem, jakiego w wyroku dokonał Sąd karny co do popełnienia przestępstwa i jego kwalifikacji (wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2010 roku, sygn. akt I CSK 520/09). **Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego zawarte w jego sentencji wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, czyli nie tylko co do popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, lecz także co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia.** Bez znaczenia były więc okoliczności przywołane przez pozwanego, mianowicie że dążył do szybkiego zakończenia sprawy, dlatego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i dobrowolnie poddał się karze na zasadzie art. 335 k.p.k., przez co sąd nie mógł zmodyfikować opisu czynu, który powstał z całkowitym pominięciem innych okoliczności. Należy zauważyć, że wyrok skazujący w trybie art. 335 k.p.c. jest wydawany po przyznaniu się oskarżonego do winy i po dokonaniu oceny, że okoliczności popełnienia przestępstwa oraz wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Pozwany dążył do tego, aby podważyć ustalenia prawomocnego wyroku, którym skazano go za popełnienie przestępstwa na drodze postępowania o zapłatę zadośćuczynienia, co prowadziłoby do naruszenia art. 11 k.p.c.

Z przywołanego przez pozwanego wyroku Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 8 września 2018 roku (sygn. akt I ACa 196/17), wynika, że sąd cywilny jest związany jedynie ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny (tj. osobę sprawcy, przedmiot przestępstwa oraz czyn przypisany oskarżonemu) - które znajdują się w sentencji wyroku. Innymi słowy, wiązanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z tym przestępstwem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04 i z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74).

Powyższe oznacza, że osoba skazana (pозwana w sprawie cywilnej), nie może podważać ustaleń wyroku skazującego, ale może powoływać się na okoliczności, które mogą mieć wpływ na zmniejszenie jej odpowiedzialności cywilnej, w tym na przyczynienie się poszkodowanego do szkody lub wyłączenie obowiązku jej naprawienia np. z powodu jej pokrycia, przedawnienia czy potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 373/12.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2013 r., I ACa 355/13).

Z powyższego jasno wynika, że Sąd cywilny jakkolwiek może czynić własne ustalenia, to jednak uprawnienie to jest ograniczone do okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa. Z sentencji wyroku Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 9 marca 2015 roku (sygn. akt V K 534/14) wprost wynika, że pozwany został skazany za czyn, który polegał między innymi na **dopuszczeniu do wykonywania czynności osobę, która** nie była prawidłowo przeszkolona i **wykazywała się nieznajomością zagrożenia pochodzącego od transportowanego ładunku**. Próby wykazania przez pozwanego, że J. M. wykazywał się znajomością zagrożenia pochodzącego od transportowanego ratunku nie mogły odnieść zamierzonego skutku w postaci poczynienia odmiennych ustaleń co do okoliczności popełnienia czynu niż te, które zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Na marginesie nadmienić należy, że jakkolwiek przed rozpoczęciem współpracy z pozwanym poszkodowany pracował na stanowisku kierowcy

w firmach (...) sp. z o.o. sp. k. w S. oraz D. S. S., gdzie odbył szkolenia w zakresie bezpiecznego i prawidłowego posługiwania się ręcznym wózkiem paletowym niskiego podnoszenia oraz podestem ruchomym oraz prowadził firmę zajmującą się transportem drogowym, w tym także załadunkiem i rozładunkiem towarów, to jednak należy mieć na uwadze, że ustawodawca nakłada na pracodawcę obowiązek każdorazowego przeszkolenia pracownika z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przed przystąpieniem przez niego do wykonywanych obowiązków niezależnie od tego czy wcześniej pracownik

u innego pracodawcy odbył szkolenia w tym zakresie. Nie sposób również tracić z pola widzenia faktu, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, by zasady dotyczące właściwego parkowania pojazdu w okolicznościach w jakich doszło do zdarzenia, które to J. M. naruszył, wykraczały poza zakres informacji, które pozwany jako pracodawca obowiązany był w ramach przeszkolenia przekazać J. M. przed przystąpieniem przez niego do wykonywania obowiązków i tym samym, że naruszenie tych zasad nie było skutkiem braku odpowiedniego przeszkolenia J. M., ale wynikało z przyczyn nieobciążających pozwanego. Pozwany nie wykazał również, by zaparkowanie rozładowywanego samochodu „pod skosem” przyczyniło się do powstania lub zwiększenia szkody.

Reasumując, odpowiedzialność pozwanego została przesądzona prawomocnym wyrokiem karnym skazującym, którego ustalenia wiążą sąd cywilny w świetle art. 11 k.p.c.

Zdaniem pozwanego, skoro w dniu uprawomocnienia się wyroku skazującego (tj. 17 marca 2015 roku) J. M. żył, to bezpośrednią przyczyną jego śmierci nie był wypadek przy pracy, który miał miejsce w dniu 3 czerwca 2014 roku. Sąd nie podziela powyższego stanowiska. Jak wskazał biegły z zakresu medycyny sądowej, z dużym prawdopodobieństwem śmierć J. M. pozostaje w związku przyczynowo - skutkowym z uczestnictwem przez niego w wypadku z dnia 3 czerwca 2014 roku i doznaniem wówczas ciężkich obrażeń czaszkowo-mózgowych. Biegły zaznaczył, że występowanie u J. M. na krótko przed śmiercią takich objawów jak gorączka, tachypnoe z licznymi rżeniami i furczeniami nad polami płucnymi oraz podwyższone parametry zapalne w badaniach laboratoryjnych wskazują na wstąpienie w ostatnim okresie życia zachłystowego zapalenia płuc, który to stan, jako późne powikłanie doznanego w przeszłości ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, z dużym prawdopodobieństwem, stał się przyczyną wystąpienia u niego niewydolności krążeniowo-oddechowej, a w konsekwencji zgonu. Opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdą. Krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej nie można wymierzyć w sposób sztywny i uniwersalny w każdym przypadku. Każdorazowo zadośćuczynienie zależy od indywidualnych okoliczności sprawy. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie

subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym, a także objawiające się rozstrojem zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie stanowiskiem na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny itp. (patrz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10; 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11; 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12; 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13; 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13; 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14).

W świetle art. 446 § 4 k.c., doniosłości nabierają okoliczności takie jak przede wszystkim: stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanego przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego.

Należy zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpienia i sytuację powódki po śmierci J. M. należy uznać, iż należy się jej stosowne zadośćuczynienie.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią męża jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć J. M. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Powódka mogła przez kilkanaście, a nawet więcej lat oczekiwać wsparcia emocjonalnego i pomocy z strony męża. W efekcie tego zdarzenia została pozbawiona pomocy ze strony kochającego męża w codziennych obowiązkach, jak i perspektyw na wspólną przyszłość i wspólną wzajemną opiekę oraz wsparcie (emocjonalne, finansowe). Została zmuszona wziąć na siebie cały trud życia codziennego. Było to dla powódki o tyle trudniejsze, że do tej pory jej mąż pomagał jej we wszystkich obowiązkach. Powódka została pozbawiona osoby, która darzyła ją szczerym i mocnym uczuciem, z którą spędzała wszystkie wolne chwile. Od wypadku została pozbawiona możliwości życia w pełnej i szczęśliwej rodzinie. Z tych wszystkich względów powódka bardzo cierpiała, nadal towarzyszy jej uczucie smutku i żalu. Uczucia te potęguje fakt, że powódka tworzyła ze zmarłym zgodną i kochającą się rodzinę.

Powyższe potwierdzają opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii oraz psychologii. Biegły z zakresu psychiatrii J. K. wskazał, że powódka miała silną więź emocjonalną ze swoim mężem, byli zgodnym i udanym małżeństwem, wzajemnie się wspierali i pomagali w trudnych chwilach. Z kolei biegła z zakresu psychologii M. B. wskazała, że powódka była silnie uczuciowo związana z mężem., który zapewniał jej poczucie pewności siebie, bezpieczeństwa emocjonalnego oraz materialnego. U powódki zaobserwowano znaczne pogorszenie codziennego funkcjonowania, występuje silne poczucie osamotnienia, utrata sensu życia, co wraz ze zubożeniem oraz zaniechaniem dbałości o zdrowie niekorzystnie wpływa na jakość jej życia. Występują u niej także objawy depresyjne.

Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej, mianowicie, że J. M. przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić w sytuacji, gdy jego zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Tak więc, art. 362 k.c. zawiera normę adresowaną do sądu (normę kompetencyjną), nakazującą zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. W odniesieniu do osoby poszkodowanego oznacza to możliwość uwzględnienia art. 355 k.c., regulującego kwestię staranności, jakiej można oczekiwać i wymagać od osoby należycie dbającej o swoje sprawy. Wówczas do zastosowania art. 362 k.c., obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy sama obiektywna nieprawidłowość (niewłaściwość) zachowania się poszkodowanego. Należy zauważyć, że pracodawca obowiązany jest chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że P. W. (1) nie zorganizował pracy J. M. w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, to jest nie zapewnił sporządzenia instrukcji wewnętrzzakładowej określającej zasady bezpiecznego wykonywania ręcznych prac przeładunkowych, nie zorganizował stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, kierował pracą J. M. nie uwzględniając zabezpieczenia wskazanej osoby przed wypadkami przy pracy, nie zapewnił wyposażenia samochodu ciężarowego w wózek z napędem jazdy, a także dopuścił do realizacji przewozu ładunku o masie trzykrotnie przekraczającej dopuszczalne normy w pojeździe wyposażonym jedynie w wózek paletowy.

Uwypuklić jednak należy, że pozwany dopuścił do realizacji przewozu ładunek o masie trzykrotnie przekraczającej dopuszczalne normy w pojeździe wyposażonym jedynie w wózek paletowy. Pozwany wskazał, że J. M. potwierdził odbycie instruktażu stanowiskowego BHP, jako operator podestu ruchomego (k. 1018), a także potwierdził, iż został zapoznany m.in. z zagrożeniami występującymi na zajmowanym stanowisku pracy, przeprowadzono próbne wykonanie pracy, a następnie samodzielną pracę pracownika szkolonego pod nadzorem szkolącego z omówieniem i podsumowaniem przebiegu pracy (k. 1019). Są to dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.), które nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą złożonych w nim oświadczeń - formalna moc dowodowa tego dokumentu nie przesądza jego mocy materialnej. Dokument prywatny nie jest sam przez się dowodem rzeczywistego stanu rzeczy. Należy zauważyć, że J. M. stawił się do pracy u pozwanego w dniu 3 czerwca 2014 roku o godz. 8, a samo szkolenie trwało pół godziny (k. 413 akt V K 534/14). Odwołując się do zasad doświadczenia życiowego Sąd wskazuje, że nie jest możliwe rzetelne przeprowadzenie szkolenia stanowiskowego BHP w tak krótkim czasie, a tym bardziej próbne wykonanie pracy, a następnie samodzielne, pod nadzorem osoby szkolącej, w dodatku z podsumowaniem przebiegu pracy. Sąd nie miał wątpliwości, że treść przedmiotowych dokumentów nie przedstawiała rzeczywistej sekwencji zdarzeń. Nie mogły więc one stanowić o tym, że J. M. przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego P. W. (1), albowiem były one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. W dniu 2 grudnia 2014 roku, w toku postępowania przygotowawczego, P. W. (1) złożył wyjaśnienia, zgodnie z którymi całe szkolenie trwało ok. pół godziny, podczas którego nie poinformował J. M. o dopuszczalnym nachyleniu i masie wózków bez napędów, przemieszczanych ręcznie (k. 362 akt V K 534/14), zaś na rozprawie w dniu 11 marca 2020 roku pozwany zeznał, iż przeszkolił J. M. z m.in. norm obciążeń (k. 1102). Również zakres szkolenia przedstawiony przez pozwanego na rozprawie w dniu 11 marca 2020 roku, zdaniem Sądu, był niemożliwy do przeprowadzenia w tak krótkim czasie, tj. ok. 30 minut. Dokonując oceny dowodu z zeznań strony pozwanej Sąd miał na uwadze, iż jest to relacja osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem postępowania.

Wreszcie, również ustalenia Państwowej Inspekcji Pracy potwierdziły, że P. W. (1) nie zapewnił bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, kierował pracą J. M. nie uwzględniając zabezpieczenia go przed wypadkami przy pracy, bowiem nie zapewnił mu wyposażenia samochodu ciężarowego w wózek z napędem jazdy, a także dopuścił do realizacji przewozu ładunku o masie trzykrotnie przekraczającej dopuszczalne normy w pojeździe wyposażonym jedynie w wózek paletowy. Powyższe potwierdziły zeznania D. G., inspektora pracy.



Ponadto, pozwany nie wykazał, że zaparkowanie rozładowywanego samochodu „pod skosem” przyczyniło się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 6 k.c.). Nie można przy tym pominąć, że pozwany nie poinformował J. M. o dopuszczalnym nachyleniu wózków bez napędu (k. 362 akt V K 534/14).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że stanowisko procesowego pozwanego kontestujące ustalenia prawomocnego wyroku karnego są przyjętą przez niego, niczym nie popartą, taktyką procesową mającą na celu wygranie sporu sądowego w całości lub części.

Uwzględniając zatem rozmiar wstrząsu psychicznego, którego doznała powódka po śmierci męża, rozmiar cierpienia, bólu i stopnia osamotnienia po utracie osoby najbliższej, więzi łączącej powódkę ze zmarłym oraz wpływu jego śmierci na jej obecne życie, Sąd uznał, że należy się jej zadośćuczynienie w wysokości 70.000 zł.

Odnosząc się do kwestii wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej należnej powodom tytułem zadośćuczynienia, podnieść wypada, że art. 446 § 4 k.c. jest podstawą do przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową. Celem tej normy jest zapewnienie możliwości zaspokojenia szkody, obejmującej krzywdę osób bliskich bezpośrednim ofiarom deliktu, poprzez uzyskanie pieniężnego ekwiwalentu w wysokości rekompensującej ujemne doznania psychiczne i fizyczne. Nie należy przy tym zapominać, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, gdyż suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ta funkcja zadośćuczynienia ma istotne znaczenie przy ustalaniu jego wysokości. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, która jednak nie prowadzi do wzbogacenia osoby uprawnionej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/01.; z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 i z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Biorąc pod uwagę opinie biegłych z zakresu psychiatrii oraz psychologii, Sąd ocenił dramatyzm doznań powódki, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią jej męża, a także rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzoną ze zmarłym. Sąd wziął również pod uwagę wystąpienie u powódki zaburzeń będących skutkiem odejścia J. M., jego rolę pełnioną w rodzinie, stopień, w jakim powódka będzie musiała znaleźć się w nowej rzeczywistości, a także zdolność jej zaakceptowania i leczenia doznanej traumy.

Dodać przy tym należy, iż jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci osoby bliskiej wskutek wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego osobom najbliższym na podstawie art. 446 § k.c.. Jednocześnie jednak odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2003 roku, sygn. I CK 410/02).

Sąd miał na względzie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał J. M. z tytułu wypadku przy pracy kwotę jednorazowego odszkodowania w wysokości 88.942,00 złotych, a także to, iż w wyroku karnym przyznano mu kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Należy jednak zaznaczyć, iż powyższe kwoty zostały przyznane J. M., a nie powódce, nadto odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zostało przyznane z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy, a nie z tytułu śmierci.

W ocenie Sądu zadośćuczynienie w wysokości 70.000 złotych stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie utrzymane jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Kompensuje doznaną przez powódkę krzywdę, przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jej majątku.

Powyższą kwotę zadośćuczynienia zasądzono z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, na podstawie art. 481 k.c., od dnia wyrokowania, to jest od dnia 7 czerwca 2023 roku do dnia zapłaty dzieląc w tym zakresie poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. akt I CKN 361/97, nie publ.; z dnia 20 marca 1998 r., sygn. akt II CKN 650/97, nie publ.; z dnia 4 września 1998 r., sygn. akt II CKN 875/97, nie publ. i z dnia 9 września 1999 r., sygn. akt II CKN 477/98, nie publ.). W niniejszej sprawie całokształt okoliczności decydujących ostatecznie o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, w tym skutki zaistniałego zdarzenia odniesione przez powódkę w zakresie jej strefy psychicznej i emocjonalnej ustalane były bowiem w toku postępowania aż do chwili zamknięcia rozprawy i tym samym przed przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych sądowych i oceną całokształtu materiału dowodowego nie były wcześniej znane ani Sądowi ani pozwanemu. Tym samym brak było podstaw do ustalenia, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego, jako przegrywającego spór, obowiązek zwrotu na rzecz powódki kosztów procesu. Koszty strony powodowej niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 6 585,68, na co składają się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł wskazanej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz koszty stawiennictwa pełnomocnika na rozprawach w dniach 9 października 2019 roku, 9 grudnia 2019 roku, 2 marca 2020 roku i 11 marca 2020 roku w łącznej kwocie 1 183,68 zł – zgodnie ze złożonym spisem kosztów. Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia w podwójnej wysokości stawki. Sprawa niniejsza liczy co prawda siedem tomów, jednak pięć tomów zajmuje pozew, w tym załączona do niego obszerna dokumentacja medyczna. W sprawie odbyło się pięć rozpraw, na których przeprowadzono dowód z zeznań pięciu świadków i z przesłuchania stron, a nadto przeprowadzono dowodu z opinii biegłych sądowych, które nie były kwestionowane przez stronę przeciwną. Z tych też względów Sąd uznał, że niniejsza sprawa pod względem stopnia jej skomplikowania oraz wymaganego nakładu pracy pełnomocnika powódki nie odbiegała od spraw podobnego rodzaju o zbliżonej wartości przedmiotu sporu.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego P. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 8.056,11 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu 3 500 zł, od której powódka była zwolniona, oraz tytułem wynagrodzenia biegłych w łącznej kwocie 4 556,11 zł., które zostało tymczasowo pokryte z sum budżetowych